

Dzień Weterana 1.09.2014r.

Szanowni Państwo,

75 lat temu w świadomości Polaków istniało przekonanie, że napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę stanowi początek klęski napastnika.

Przekonanie to było oparte na sile polskiego oręża oraz wartości polskiego żołnierza. Towarzyszyła temu również wiara w rzetelność naszych sojuszników, którzy zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami mieli zaatakować naszego wroga.

Wojenna rzeczywistość wykazała, że wszystkie podstawy powyższego rozumowania były błędne za wyjątkiem jednego: waleczności polskiego żołnierza. Siła polskiego oręża – techniki wojskowej w stopniu ułamkowym dorównywała sile Wehrmachtu. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1935 -39 nakłady na zbrojenia Niemiec według niektórych źródeł 30 krotnie przekraczały nakłady na uzbrojenia Wojska Polskiego. A w tym okresie stanowiły one ponad połowę wydatków budżetu Państwa.

Dzisiaj wiemy, że doktryna wojenna Polski była oparta na nierealnych założeniach, mijała się z organizacyjnymi możliwościami prowadzenia wojny, niedocenianiem sił i sprawności przeciwnika oraz nadmiernej ufności w gotowość udzielenia pomocy przez sojuszników oraz ich możliwości wojskowe. Katastrofa zarysowała się już drugiego dnia wojny i pogłębiała się z każdym dniem następnym. Najpierw utraciliśmy śląski okręg przemysłowy, później częstochowski węzeł komunikacyjny, a w 6-tym dniu była otwarta droga na Warszawę. Manewr gen. Kutrzeby doprowadził do największe bitwy kampanii wrześniowej – bitwy nad Bzurą, która stanowiąc sukces operacyjny nie mogła mieć wpływu na wynik wojny.

W tym czasie sojusznicy – Francja i Wielka Brytania - nie wykazali się chęcią wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków. Pod presją opinii publicznej wypowiedziały wojnę Niemcom 3 września, jednak działań wojennych nie prowadziły. Niemcy w tym czasie miały na zachodzie 33 dywizje w tym 25 niepełnowartościowych z zapasem amunicji na trzy dni walki i nie miały ani jednego czołgu. Francuzi mieli tam 80 dywizji, w tym wiele w stadium organizacji. Natomiast brytyjskie bombowce zrzucały na Niemcy ulotki zamiast bomb. Wprawdzie wojska francuskie 7 września wtargnęły na teren Niemiec, lecz przy znikomym oporze weszły w na głębokość od 20 do 80km w ciągu 5dni. 12 września w Abewille podczas spotkania premierów Wielkiej Brytanii i Francji zdecydowano o wstrzymaniu działań przeciw Niemcom, gdyż nie mogą one mieć wpływu na wydarzenia w Polsce nie informując o swojej decyzji Polaków. A w Polsce w tym czasie trwała jeszcze bitwa nad Bzurą.

Tym krótkim opisem kończę krótkie przypomnienie września 1939r. Dalsze rozwijanie tematu wiązałoby się ze stawianiem mnóstwa pytań i szukaniem na nie odpowiedzi a także konstruowaniem odniesień do obecnej rzeczywistości.

To pozostawiam do ewentualnej wymiany poglądów w ciągu naszego spotkania.

Stefan Gojło